

dr hab. Monika Murzyn-Kupisz, prof. UJ  
Zakład Rozwoju Regionalnego  
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej  
Uniwersytet Jagielloński  
ul. Gronostajowa 7  
30-387 Kraków

Kraków, 25.08.2023

**Recenzja pracy doktorskiej magistra Mirosława Filara  
pt. „Ekonomiczno-społeczne znaczenie instytucji kultury w procesach rewitalizacji  
obszarów miejskich – doświadczenia wybranych miast polskich”**

**1. Podstawa prawna wykonania recenzji:** powołanie na recenzenta przez Radę Dyscypliny Ekonomia i Finanse Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

**2. Ogólna ocena doboru problematyki badawczej i zawartości rozprawy**

W kontekście polskim dopiero niedawno dostrzeżono i zaczęto analizować pod kątem naukowym potencjał kultury w rozwoju społeczno-gospodarczym. **Bardzo dobrze wpisując się w rosnące zainteresowanie przedstawicieli nauk społecznych, w tym ekonomistów, wpływem rozmaitych przejawów kultury, w tym dziedzictwa kulturowego, instytucji kultury oraz wydarzeń kulturalnych na rozwój ośrodków miejskich widoczne w ostatnich dekadach, a zarazem we wciąż aktualną problematykę badań ekonomicznych dotyczących rewitalizacji obszarów zdegradowanych, rozprawa doktorska magistra Mirosława Filara jest ciekawą pracą o charakterze przeglądowym, w której autor stara się powiązać tematykę rewitalizacji z polityką kulturalną i inwestycjami w infrastrukturę kulturalną, akcentując przydatność doświadczeń zachodnioeuropejskich w tworzeniu strategii i rozwiązań w specyficznym post-socjalistycznym, polskim kontekście.**

**Autor prowadzi interesujące, wielodyscyplinarne rozważania,** wychodząc od kwestii ekonomicznych, lecz sięgając także do międzydziedzinowych nurtów rozważań, takich jak studia miejskie. Dobrze diagnozuje i zauważa nowe wątki, jakie pojawiły się w dyskursie o rewitalizacji w ostatniej dekadzie, co uważam za mocną stroną pracy. Wątki te to m.in. innowacyjny wymiar rewitalizacji; większy nacisk na jakość życia, potrzeby i postawy społeczności lokalnych; rola partycypacji społecznej w planowaniu i wdrażaniu rewitalizacji; dostrzeżenie złożoności powiązań pomiędzy rewitalizacją, a istniejącą tkanką budowlaną, co jest związane z faktem, iż rewitalizacja może obejmować nie tylko jej utrwalanie czy wykorzystanie, ale także burzenie. Za cenne i warte uwypuklenia uważam także akcentowanie przez niego synergicznych związków procesów rewitalizacji i wdrażania strategii rewitalizacji z polityką kulturalną oraz finansowaniem sektora kultury, co jest m.in. związane z różnymi odmianami polityk miejskich łączących rewitalizację i kulturę.

**Praca liczy 453 strony** i obejmuje 5 rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem i opatrzonych zakończeniem, a także bibliografię (383 pozycje bibliograficzne w języku polskim i językach obcych oraz uzupełniające odwołania do dokumentów elektronicznych) i spisy umieszczonych w pracy tabel i rycin w różnych formach.

**Zagadnienia** podjęte w rozprawie mają zatem zarówno **znaczenie poznawcze, jak i praktyczne** (aplikacyjne) związane z formułowaniem i wdrażaniem polityk miejskich. **Treść pracy w**

zasadzie **odpowiada tematowi zapowiedzianemu w jej tytule**, choć wydaje się, że **autor w praktyce potraktował temat nieco szerzej** niż wskazywałby na to tytuł rozprawy tj. pokazując sektor kultury i dziedzictwo kulturowe jako szersze tło dla uwypuklonych w tytule instytucji kultury. Przez większość pracy omawia bowiem z bardziej ogólnej perspektywy rozmaite sfery i sposoby wpływu kultury na rozwój miast i rewitalizację na ich terenie.

### **3. Układ pracy i zawartość poszczególnych jej rozdziałów**

**Układ pracy jest w dużej mierze logiczny i przemyślany.** Autor rozpoczyna od rozdziału teoretycznego (rozdział 1) poświęconego przyczynom i skali degradacji miast w Polsce na początku XXI wieku, a następnie porusza kolejno aspekty teoretyczne rewitalizacji zdegradowanych obszarów miejskich (rozdział 2), roli kultury i instytucji kultury w rewitalizacji tychże obszarów (rozdział 3), by na ich bazie pokazać europejskie egzemplifikacje wiodących w zakresie wdrażania procesów rewitalizacji krajów i miast na ich terenie (rozdział 4), zestawiając je z polskimi doświadczeniami z ostatnich dekad (rozdział 5).

**Pierwszy rozdział** skupiony jest, jak już wspomniano, na przyczynach i skali degradacji miast w Polsce w początku XXI wieku, uwzględniając uwarunkowania historyczne, zarówno przed 1989 r., jak i okres transformacji systemowej. Autor trafnie akcentuje ważne procesy, które wpływały, i nadal wpływają, na sytuację miast w naszym kraju (a zatem i na procesy rewitalizacji), celnie uwypukla m.in. istotność upodmiotowionego samorządu lokalnego jako kluczowego interesariusza rozwoju lokalnego, istotność odziedziczonej po okresie realnego socjalizmu luki remontowej, wyzwania związane ze słabością społeczeństwa obywatelskiego czy procesami globalizacji. Nie ustrzegł się jednak w dużej mierze kontrowersyjnych i wartościujących (subiektywnych) stwierdzeń, takich jak (s. 17 „większość decyzji [ekonomicznych w dobie transformacji] była podejmowana pod wpływem impulsu”; „Przyczyną złej koniunktury w 1990 r. stał się wprowadzany w życie plan stabilizacyjny”). W części rozdziału trafnie uwypuklono problemy delimitacji obszarów kryzysowych w miastach.

**W drugiej części pracy** poświęconej pojęciu rewitalizacji oraz uwarunkowaniom jej wdrażania autor prawidłowo (s. 54 i nast.) podkreśla złożoność rewitalizacji jako procesu, dostrzega różne typy dzielnic i obszarów w miastach, wymagające specyficznego podejścia, takie jak dzielnice śródmiejskie, obszary przemysłowe, poportowe (gdzie można w odmienny sposób wykorzystać potencjał kultury w rewitalizacji), a także, co ważne, wiąże procesy rewitalizacji i dezyderaty z nimi związane z dążeniami do kształtowania przemian miast w duchu zrównoważonego rozwoju (s. 64 i nast.), uwzględniając w jego ramach konieczność kształtowania dobrych warunków i jakości życia społeczności lokalnych. Złożoność procesu rewitalizacji, jak zauważa autor, wynika też z wielości czynników i uwarunkowań, jakie powodują powstawanie obszarów problemowych i winny być brane pod uwagę w trakcie projektowania oraz wdrażania działań rewitalizacyjnych. Omawiany problem naukowy odnieść można do wielu jednostek terytorialnych, co dobrze pokazane jest w pracy przy użyciu danych statystycznych obrazujących, iż tworzenie programów rewitalizacji jest wszechobecne, choć tempo ich przyjmowania czy wdrażania może być zróżnicowane przestrzennie (s. 84). W rozdziale tym podjęto różne ciekawe wątki istotne we współczesnym dyskursie o rewitalizacji, zarówno szanse i od niedawna podkreślane kwestie (rozdzielenie na procesy oddolne i odgórne, akcentowanie konieczności rozpoznania interesariuszy rewitalizacji i ich kluczowej roli oraz potencjału partycypacyjnego), jak i wyzwania i bariery (np. zjawisko banalizacji przestrzeni jako zagrożenie s. 88).

**Kolejny rozdział** (3) dedykowany jest dyskusjom nad rolą instytucji kultury w rewitalizacji. Autor trafnie wyróżnia i akcentuje różnice pomiędzy możliwym ukierunkowaniem projektów kulturalnych na społeczność lokalną i ich oddolnym charakterem a projektami flagowymi o szerszym ukierunkowaniu i częściej odgórnym charakterze, przywołując ich rozmaite typologie (s. 90). Wychodząc poza turystyczne oddziaływanie kultury, zauważa (s. 91) potencjał synergicznych związków instytucji kultury z szeroko rozumianym sektorem kreatywnym w kontekście rewitalizacji. Autor przywołuje dwie wiodące w ostatnich dekadach koncepcje miasta kreatywnego (Landry i Florida) odwołujące się w większym stopniu do rozwoju kreatywności jako takiej lub tworzeniu dogodnego środowiska do życia dla klasy twórczej. Szkoda, że autor nie poszedł o krok dalej, w ślad za najnowszymi propozycjami teoretycznymi dotyczącymi instytucji kultury, tj. mógł pokazać bardziej szczegółowo jakiego typu powiązania pomiędzy instytucjami kultury (np. muzeami) a sektorem kreatywnym mogą tworzyć szczególnie ciekawe impulsy rozwojowe (por. np. nowsze interpretacje innowacyjności muzeów w tym zakresie, Dalle Nogare, Murzyn-Kupisz 2021) oraz jak wpływ inwestycji w infrastrukturę kultury (lub szerzej wpływ instytucji kultury) na rewitalizację może być odmiennie interpretowany w zależności od przyjęcia optyki w duchu Landry'ego, Floridy lub krytyki Floridy.

W rozdziale tym autor kolejny raz akcentuje również rolę partycypacji społecznej w rewitalizacji. Szkoda, że nie rozwinął tego toku myślenia uwzględniając siłę i głębokość procesów partycypacyjnych w powiązaniu z działalnością instytucji kultury (np. stosując tzw. drabinę partycypacji Arnstein). Z kolei istotna w kontekście pracy dyskusja na temat roli dziedzictwa kulturowego w rewitalizacji (uwzględniona w niej), mogła być rozwinięta patrząc z perspektywy podejścia HUL (Historic Urban Landscape). Pewne wątki tego podejścia przewijają się niezależnie od tego w pracy – np. wspomniana jako ważna (s. 102) istotność dobrej współpracy i dialogu na linii konserwator-inwestor, rola dobrze zaprojektowanej przestrzeni publicznej (w domyśle także wokół i wewnątrz budynków instytucji kultury), na s. 134 ciekawe wyróżnienie działań inwestycyjnych wpływających na rewitalizację w przestrzeniach publicznych o charakterze wertykalnym i horyzontalnym. Oprócz HUL rozważania takie można byłoby również wpisać w szersze dyskusje ekonomiczne na temat przestrzeni jako dobra publicznego (por. np. T. Markowski). W tej części tekstu autor powraca także do ważnej kwestii uczestników procesu rewitalizacji (s. 138 i nast.), w tym władz samorządowych, mieszkańców oraz prywatnych interesariuszy, jak też czynników, które zachęcają poszczególnych interesariuszy do włączania się w procesy rewitalizacji (np. ciągłość przywództwa politycznego w skali lokalnej). Jak już wspomniano, doktorant trafnie wiąże politykę rewitalizacji uwzględniającą kulturę z polityką kulturalną w skali lokalnej i poszukiwaniem synergicznych związków między tymi dwoma obszarami.

**Rozdział czwarty** zawiera omówienie doświadczeń wybranych krajów europejskich, które były pionierami wykorzystania kultury w rewitalizacji takich jak Niemcy (zwłaszcza zagłębie Ruhry), Wielka Brytania czy wybrane miasto w Hiszpanii (Bilbao). O ile wybór przykładów niemieckich wydaje się zrozumiały, to już niekoniecznie w przypadku przykładów brytyjskich (brak najbardziej znanych i polemicznych takich jak Liverpool czy Newcastle). Analizując udane przykłady, autor powinien też mocniej akcentować uwarunkowania sukcesu oraz przyczyny oraz konteksty wdrażania mniej udanych inwestycji (tzw. białe słonie lub katedry na pustyni). Doktorant akcentuje rolę kontekstu ekonomicznego i kulturowego miejsca lokalizacji

inwestycji kulturalnych dla ich szerszego powodzenia i funkcjonowania jako katalizator rewitalizacji (zob. także Plaza, Haarich).

#### **Rozdział piąty (studia przypadków, ich dobór i prezentacja)**

Za uzasadnione uważam pokazanie trzech odmiennych pod względem historii, lokalizacji i trajektorii rozwojowych i dziedzictwa dużych miast w Polsce (Kraków, Katowice, Gdańsk). Nie w pełni zrozumiałe jest natomiast (i ze względu na skalę instytucji i skalę miasta) uwzględnienie w analizach przypadku Jarosławia, zwłaszcza, iż nie ma dla niego przypadku porównawczego. Jeśli już doktorant zdecydował się na uwzględnienie Jarosławia, niezbędne byłoby głębsze odniesienie się do istniejącej literatury na temat kultury i rozwoju średnich miast (np. M. Szmytkowska, S. Środa-Murawska). W każdym z polskich dużych miast autor uwzględnił zarówno obszar przemysłowy, jak i wprowadzanie instytucji kultury w istniejącą tkankę historycznej dzielnicy (np. teren Stoczni oraz teren Dolnego Miasta w Gdańsku), co uważam za bardzo trafne. Realizując swoje analizy autor mógł też skupić się na mniejszej liczbie, jedynie nowych inwestycji (po 2015 r.) związanych instytucjami kultury w konkretnych typach obiektów, np. przemysłowych i pofortecznych adaptowanych na cele kulturalne (świetny, przytoczony w pracy przykład krakowskiego Fortu Borek i innych obiektów powojkowych w Krakowie, jedynie wzmiankowana nowa siedziba Muzeum Podgórze). W opisie Katowic dominuje Strefa Kultury i instytucje kultury w niej zlokalizowane (nota bene ciekawym opracowaniem dotyczącym jej postrzegania jest artykuł A. Sobala-Gwosdz, K. Gwosdz nie uwzględniony w pracy). Autor uwzględnia w analizie, choć mógł je również mocniej podkreślić, wątki krytyczne dotyczące oddziaływania omawianych inwestycji (np. s. 321-322 dot. Strefy Kultury, czy polemiki związane z krakowskim Zabłociem i gdańską Stoczną).

#### **4. Uwagi dotyczące merytorycznej zawartości pracy o charakterze dyskusyjnym i krytycznym**

**Autor nie uniknął jednak w rozprawie wielu definicyjnych niedopowiedzeń i niejednoznaczności, pułapek w zakresie przejrzystości struktury rozprawy, ogólnej klarowności wyводу i powiązań pomiędzy jej poszczególnymi wątkami, a także bardzo nieśmiało akcentuje własne zdania i krytyczne opinie. Kwestie te nie przesądzają o całościowej ocenie pracy, która jest pozytywna, lecz winny z pewnością być przeanalizowane i dogłębnie rozważone przez Kandydata na doktora, w szczególności jeśli praca lub jej części miałyby być publikowane w formie artykułu lub monografii. Uwagi te mają także na celu zainspirowanie Autora do dalszych, pogłębionych rozważań.**

W rozdziale trzecim różne bardzo istotne wątki zdają się występować nie w pełni przemyślanej kolejności. Np. definicja kultury pojawia się dopiero na s. 9 rozdziału (jeśli autor ją przytacza powinna znaleźć się na początku) a dopiero potem kwestie polityki kulturalnej, powiązań pomiędzy polityką kulturalną i rewitalizacją i wreszcie (na końcu rozdziału) bardziej konkretne kwestie związane z włączaniem i oddziaływaniem instytucji kultury w rewitalizację. Wśród wielu przemieszanych wątków, ze względu na wspomniany brak logicznej kolejności w ramach rozdziału gubią się także kwestie, które były jak dotąd rzadziej podejmowane w literaturze przedmiotu np. wspomniana na s. 162 kwestia kultury a gospodarki nocnej, rola dziedzictwa kulturowego w rewitalizacji (przywołana ponownie na s. 171) lecz nie rozwinięta w kontekście wykorzystania obiektów dziedzictwa kulturowego i odniesień do dziedzictwa kulturowego przez instytucje kultury w ramach procesów rewitalizacji. Ostatnią kwestią, również przywołaną, lecz nie rozwiniętą przez autora, jest rola specyfiki rewitalizacyjnej instytucji kultury w zależności od typu dzielnicy związanej z kulturą. W aktualnej literaturze

przedmiotu wyróżnia się wiele typów dzielnic kultury. Pan magister Filar mógł nawiązać do tej dyskusji, by pokazać, jak w odmiennych typach dzielnic kultury inaczej funkcjonują i oddziałują (potencjalnie) instytucje kultury. Rozdział ten zawierając ważne treści wymaga więc największego uporządkowania.

Podrozdział 5.2 instytucjonalne i instrumentalne aspekty rewitalizacji prezentuje informacje w skali kraju i winien zostać skrócony oraz zintegrowany z wcześniejszymi rozważaniami i danymi dotyczącymi rewitalizacji w Polsce. W rozdziale 5.3. za mało natomiast jest wyeksponowana kwestia mierników i ewaluacji oddziaływania instytucji kultury w ramach procesu rewitalizacji. Czy jedynym sposobem jest monitorowanie wdrażania programu rewitalizacji? Czy może ciekawe informacje uzupełniające można byłoby znaleźć w innego typu sprawozdaniach, np. z wdrażania gminnego programu opieki nad zabytkami?

**Choć autor wykazał się dużą erudycją i odczytaniem jeśli chodzi o literaturę naukową poświęconą omawianej tematyce, odczuwam pewien niedosyt jeśli chodzi o zaakcentowanie własnych przemyśleń** – własnego zdania, uwypuklenie własnych przemyśleń koncepcyjnych i definicyjnych (np. w jakim stopniu rozumienie przez autora takich pojęć jak rewitalizacja, polityka kulturalna czy instytucja kultury jest tożsame z już proponowanymi, a w jakim wprowadził by własne ujęcia lub poszerzył istniejące). **Być może praca mogłaby zostać skrócona lecz uzupełniona o krótkie podsumowania w każdym z podrozdziałów, by czytelnikowi łatwiej było dowiedzieć się jakie jest osobiste, autorskie stanowisko doktoranta wynikające z przeprowadzonego przeglądu literatury lub badań własnych.**

Przekłada się to także na znacznie mniej rozbudowaną część pracy obejmującą wnioski z przeprowadzonych analiz. Odpowiadając na kluczowe pytanie postawione w pracy (s. 7) tj. „Jak skutecznie wykorzystać kulturę i politykę kulturalną w procesach rewitalizacji?” autor mógł silniej zaakcentować preferowane lub błędne rozwiązania oraz problemy i wyzwania w ich wdrażaniu. Dowodem na to, iż potrafi to celnie robić jest np. s. 275, gdzie przekonująco opowiada się za obligatoryjnym udziałem właścicieli nieruchomości w procesach rewitalizacyjnych, wzorując się na rozwiązaniach niemieckich jako możliwej inspiracji dla polskich regulacji prawnych.

**Autor wykazał się doskonałą znajomością polskojęzycznej literaturze przedmiotu, która bardzo się rozwinęła i poszerzyła w ostatnich latach.** Nieco gorsze i mniej aktualne jest jego rozeznanie w zagranicznym dorobku naukowym. Świadczy o tym m.in. fakt, że niekiedy cytuje ważne w skali międzynarodowej opracowania pośrednio poprzez odwołania do polskich autorów a nie bezpośrednio do autorów poszczególnych koncepcji (np. Throsby, Evans), nie uwzględnia także wiodących przekrojowych opracowań z ostatnich lat (np. *The Routledge companion to urban regeneration* (Leary, Mc Carthy)).

Jakkolwiek w tekście pojawia się odniesienie do związanego z rewitalizacją zjawiska gentryfikacji (s. 47), to słabo zaakcentowana jest rola kultury, zwłaszcza lokalizacji siedzib i funkcjonowania instytucji kultury w gentryfikacji i nowsze spojrzenia na ten proces (zob. m.in. prace L. Lees).

Autor trafnie akcentuje konieczność prawidłowej delimitacji obszarów kryzysowych dla potrzeb formułowania i wdrażania programów rewitalizacji. Stosuje jednak bardzo wiele różnych pojęć z tym związanych takich jak: czynniki, wskaźniki, kryteria, przesłanki, mierniki. Konieczne byłoby jednoznaczne określenie, jakie są różnice pojęciowe między nimi. Zwłaszcza

słabo zaakcentował kwestie wskaźników ukierunkowanych na diagnozy oddziaływania instytucji kultury.

**Praca jest zbyt rozległa**, niekiedy autor ma trudności ze zwięzłym formułowaniem myśli, co przekłada się też na, niekiedy bezkrytyczne, powielanie opinii z już istniejących opracowań oraz powtarzanie tych samych treści w różnych częściach pracy. Przykładowo, w wielu miejscach rozprawy pojawiają się te same lub podobne treści dotyczące polskiej ustawy o rewitalizacji, w ramach której zdefiniowano m.in. przesłanki tworzenia i wdrażania programów rewitalizacji (np. s. 39 i s. 45). W przypadku tej, ważnej w kontekście pracy, ustawy autor dostrzega i wskazuje na jej mankamenty, jednak stwierdzenia krytyczne pojawiają się także niespójnie w różnych częściach pracy. Podobnie dyskusję kryteriów delimitacji obszaru(ów) rewitalizacji znajdziemy nie tylko w punkcie 1.2 ale też 1.3 w rozdziale 1 a nawet rozdziale 2 pracy (tam określane jako przesłanki rewitalizacji).

W różnych miejscach tekstu znajdują się ciekawe informacje o finansowaniu rewitalizacji i finansowaniu kultury. Zamiast ich rozproszenia lepiej byłoby skupić je w jednym miejscu, przez co czytelnik miałby bardziej przejrzyste spojrzenie na powiązania pomiędzy finansowaniem rewitalizacji a finansowaniem sektora kultury i instytucji kultury.

Wreszcie, pomimo rzetelnego przeglądu literatury przedmiotu oraz podjęcia własnych analiz studiów przypadku, **autor bardzo skrótkowo zaprezentował swoje przemyślenia końcowe w ramach pracy**. Np. na s. 187 autor wprowadza nowe i ciekawe ujęcie jeśli chodzi o możliwe strategie wykorzystania kultury w rewitalizacji (zorientowana na produkt, na proces, na temat, na miejsce, na ludzi, na czas). Niestety prezentując własne przykłady empiryczne oraz we wnioskach nie odniesiono się szerzej do tej typologii. Podobnie autor bardzo słusznie wyróżnia wiele typów instytucji kultury (flagowe/w mniejszej skali, inspirowane oddolnie/zakorzone a inspirowane odgórnie, itp.), jednak potem słabo akcentuje to zróżnicowanie w swoich analizach studiów przypadku. Inną jeszcze (nie uwzględnioną w pracy) aktualną koncepcją, która mogłaby być przydatna w analizie oddziaływania instytucji kultury w mieście jest ekonomia doświadczeń. Być może doktorant mógł bardziej wyraźnie skupić się na jednym konkretnym typie instytucji kultury (np. muzea, filharmonie, biblioteki lub domy kultury), co umożliwiłoby mu bardziej pogłębioną analizę zróżnicowanych form ich włączania się w procesy rewitalizacji. Dzięki skondensowaniu treści, unikając powtórek i jasno określając stanowiska twórcy opracowania, bardzo zyskałoby ono na przejrzystości. Podsumowując, uważam, iż podjęty temat jest bardzo trafny i ciekawy. Autor mógł zawęzić a za to pogłębić swoje badania (np. skupić się na określonej wielkości miastach, określonym typie instytucji kultury lub/i określonym typie obszaru poddawanego rewitalizacji) – tak szerokie ujęcie problematyki spowodowało, iż jego **interesujący zamysł badawczy** w praktyce nieco się rozmył. **Tworzy to jednak nowe perspektywy i możliwości pogłębienia go przez doktoranta w przyszłości** (np. o szerszą analizę uwarunkowań współpracy i dialogu instytucji kultury z różnymi lokalnymi interesariuszami, obejmującymi w obecnym kontekście społeczno-politycznym nie tylko zasiedziałyh mieszkańców, lecz także imigrantów ekonomicznych związanych z różnymi sektorami gospodarki czy uchodźców).

### **Uwagi szczegółowe**

Pomimo, a może ze względu na obszerność pracy, niekiedy autor wyraża się nieprecyzyjnie, w sposób zawiły lub niejednoznaczny. Obrazują to poniższe dostrzeżenia w tekście przykłady stwierdzeń:

s. 5, Co autor rozumie pod pojęciem „rozwój kulturalny”?

s. 5, Wydaje się, iż doktorant błędnie utożsamia funkcjonalny i ekologiczny wymiar rewitalizacji. Choć poszczególne wymiary rewitalizacji bywają różnie definiowane, współistnieją i nakładają się na siebie, wymiary te z pewnością nie są tożsame.

s. 9, jw. autor wyróżnia wymiary ekonomiczny, społeczny i środowiskowy (ekologiczny) rewitalizacji, lecz nie uwzględnia ich relacji z wymiarem funkcjonalnym i przestrzennym tego procesu.

s. 54, autor pisze, że w dobie PRL zdecydowano się na „likwidację ceny ziemi” – rozumiem, iż chodziło mu o to, że nie działał wtedy prawidłowo w kontekście gospodarki centralnie planowanej mechanizm renty gruntowej

s. 54, zastosowano określenie „tereny zamieszkałe” – powinno być „zamieszkane”

s. 32, „W odniesieniu do planowania przestrzennego miasto powinno wyróżniać się różnorodnością interesów”, jak można się domyślać autor chciał powiedzieć (?), iż tworząc rozwiązania w zakresie planowania przestrzennego należy brać pod uwagę jego złożone cele oraz wielość interesariuszy

s. 67, ciekawa rycina wymagałaby opisu i zaakcentowania, w których wymiarach – wiodących kierunkach rewitalizacji w szczególności sposób akcentowane są lub mogą być kwestie funkcjonowania instytucji kultury

s. 77, „Strategia rewitalizacji każdego obszaru zdegradowanego może jednak zmienić dany teren w krajobraz kulturowy niezależnie od jego typu”; Nie zgadzam się z tym twierdzeniem. Każdy krajobraz jest *par excellence* kulturowy tj. powstaje, jest zachowany lub przekształcany wskutek działań ludzi w jakimś kontekście kulturowym. Co za tym idzie wdrażanie strategii rewitalizacji nie może stworzyć krajobrazu kulturowego a jedynie go przekształcić, zaakcentować lub usunąć pewne jego elementy.

s. 44, w rewitalizacji „ważny jest wybór skali miasta” – czy chodzi o wybór skali przestrzennej, w której prowadzone są działania/dla której tworzone są strategie czy o jakieś inne kwestie?!

s. 126, stwierdzenie: „Proces odnowy wspomagany przez turystykę opartą na posiadanym dziedzictwie kulturowym nie tylko wspiera rewitalizację danego terenu, ale poprzez dyfuzję efektów powoduje także poprawę atrakcyjności i wizerunku oraz rozwój całego regionu?” – czy chodzi o efekty mnożnikowe, myśl wydaje się niepełna.

s. 184 wykres 1 nie jest uprawnione zatytułowanie wykresu „Struktura podmiotów zaliczanych do przemysłów kultury i kreatywnych według dziedzin kultury”, gdyż pokazuje ona tylko klasyczne instytucje kultury, a nie podmioty sektora kreatywnego, tym bardziej, iż na stronie następnej (s. 185) autor dokonuje już takiego zawężenia (tabela 1. Podmioty działające w obszarze kultury – „w domyśle” instytucje kultury)

s. 212, zarówno tytuł tabeli, jak i jej zawartość są bardzo dyskusyjne. Po pierwsze autor nie rozróżnia kwestii tworzenia instytucji od kwestii budowy ich siedzib. Po wtóre tytuł tabeli brzmi „Najważniejsze muzea i instytucje kultury utworzone w Polsce w latach 1920-2021”, podczas gdy ujęto w niej jedynie dobrane według nieznanego klucza muzea oraz inne instytucje wystawiennicze, zajmujące się głównie ekspozycjami dzieł sztuki współczesnej.

s. 213, trudno zrozumieć jest tytuł wykresu 4 „Procentowy udział w kulturze w 2015 r.”, zwłaszcza, iż pokazuje on częstotliwość angażowania się w działalność artystyczną. Uprawianie działalności o charakterze artystycznym może być uznane za formę uczestnictwa w kulturze, ale nie jest formą konsumpcji dóbr i usług kultury, a raczej formą ich tworzenia. Skoro przedmiotem pracy jest sukces rewitalizacji przy użyciu instytucji kultury, może lepiej byłoby pokazać dane związane z liczbą osób korzystających z usług instytucji kultury lub wzrostem (zmianami) odsetka osób zaangażowanych w działalność artystyczną (dane przekrojowe), dotyczące konkretnego obszaru lub w przeliczeniu na mieszkańca danej jednostki terytorialnej.

Rysunek 2, Gdańsk Nowy Port – w legendzie do mapy występują błędy.

## 5. Redakcja i stylistyka pracy

**Rozprawa jest bardzo starannie zredagowana, co świadczy o tym, że autor dobrze opanował warsztat pisania pracy naukowej.** Choć generalnie doktorant dobrze poradził sobie z techniczną stroną pracy, nie ustrzegł się jednak pewnych błędów, w tym nie zawsze stosuje jednolity zapis bibliograficzny. W niektórych miejscach brak podanego wydawcy opracowania naukowego, w innych w zróżnicowany sposób cytowane są artykuły z czasopism naukowych, brak jednego zapisu publikacji w języku angielskim (majuskuły lub minuskuły w tytułach). Niejasny i niejednolity jest sposób zapisywania cudzośćłów, niekiedy autor stosuje zapis obcojęzyczny, zamiast typowego polskiego („aaa”). Zwyczajowo, czego nie zastosowano w pracy, dłuższe, bezpośrednie cytaty z innych dzieł (np. s. 35-36) powinny być jasno wyodrębnione w tekście. Autor nie stosuje jednak takiego wyraźnego wyodrębnienia.

## 6. Wnioski końcowe

**Przedstawione powyżej uwagi mają w większości charakter rekomendacji w zakresie pogłębienia badań, polemiczny lub techniczny i nie decydują o ostatecznej ocenie rozprawy doktorskiej.** Pomimo wyrażonych zastrzeżeń, po zapoznaniu się z pracą, stwierdzam, że jest to ciekawe opracowanie na styku zarządzania miastem, ekonomii kultury i gospodarki przestrzennej. **Skupienie się na tej, nadal słabo rozpoznanej w literaturze naukowej, problematyce, jest ciekawym wyzwaniem w ramach rozprawy doktorskiej, którego podjęcie zasługuje na uzyskanie stopnia naukowego doktora.** Doktorant wykazał się znacznym zasobem wiedzy na temat roli kultury w rewitalizacji współczesnych miast. Przeprowadził ciekawe rozważania, które pozwalają wzbogacić istniejącą wiedzę na temat relacji pomiędzy rozwojem miast, polityką kulturalną, strategiami rewitalizacji oraz funkcjonowaniem i rozwojem infrastruktury instytucji kultury. W związku z tym stwierdzam, że praca mgra Mirosława Filara odpowiada wymogom stawianym rozprawie doktorskiej zgodnie z Ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65 poz. 595 z późn. zmianami), a więc może stanowić podstawę do podjęcia przez Radę Dyscypliny Ekonomia i Finanse Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie dalszych czynności związanych z nadaniem Autorowi rozprawy stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia.

dr hab. Monika Murzyn-Kupisz, prof. UJ